

NOWINY

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 85. — Telefon 33. — Skrzynka pocztowa 142. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 63.050

Redaktor Naczelny przyjmuje 5—7 po południu.

Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje 11—1 po południu.

Ceny ogłoszeń: W tekście 20 gr., za tekstem 15 gr., nekrologi 12 gr., zwyczajne 5 gr., za wiersz milimetry; strona ogłoszeniowa podzielona na 8 łamów. Ogłoszenia w kolorach o 50 procent drożej. Drobne ogłoszenia 5 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 3 gr. za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Warunki prenumeraty: W administracji, biurach dzienników, kioskach — zł. 3 z odnośnikiem do domu; zamiejscowa zł. 3 gr. 50 miesięcznie.

Czesi oddali hołd zwłokom wielkiego pisarza Henryka Sienkiewicza.

Przemówienie Prezydenta Izby Poselskiej w Panteonie.

PRAGA, 25.10. (PAT.) — Prezydent izby poselskiej Tomaszek w przemówieniu swym, wygłoszonym na wczorajszej uroczystości w Panteonie, powiedział m. in.:

„Stoimy u trumny geniusza, należącego do całej ludzkości. Nieśmiertelne dzieła autora „Quo Vadis“ przeszło triumfalnie cały świat i zdobyło uznanie wszystkich narodów. Jednocześnie swymi dziełami Sienkiewicz pozyskał dla swego narodu szacunek i podziw całego świata. Był to artysta, który potrafił przedziwnie budzić pęd i umiłowanie do walki, a zarazem sympatię dla wszystkiego, co zgnębione i biedne. W duszę narodu swego wskrzesił nową wiarę w przyszłość, wspomnienie jego wielkiej przeszłości. Bohaterskimi dziełami swojimi tełnął we współczesne pokolenie zapal do pracy, wytrwałość, bohaterstwo czynu, miłość do ojczyzny. Naród polski zrozumiał Sienkiewicza. Gdy nadszedł wielki moment dziejowy Polacy zostali duchowo przygotowani do ostatecznej walki o wolność, zjednoczenie i niepodległość swej ojczyzny.

Również i my, naród czesko-słowacki, jesteśmy wdzięczni wielkiemu pisarzowi za wszystko co dał naszemu narodowi i za wszystko, co dał wszystkim uciśnionym narodom. To też nie dziw, że w krótkim czasie Sienkiewicz stał się bożyszczem olbrzymiej rzeszy czytelników czeskich. Jeżeli dzisiaj naród czeski nietylko w stolicy, ale w całym kraju towarzyszy smiertelnym szczątkom Sienkiewicza w ostatniej drodze do jego ojczyzny, to czyni to niewątpliwie również dlatego, że jest przeświadczony, że tak samo, jak dzieło jego życia, tak i triumfalny powrót do ojczyzny po zgonie stanowić będzie nowe ogniwo w łańcuchu polsko-czeskiej przyjaźni, która w przeszłości obu narodów miała tak piękne karty.

Prez. Tomaszek wyliczył następnie historyczne daty, świadczące o współdziałaniu narodów polskiego i czeskiego.

Dzisiaj naród czeski z okazji uroczystości na cześć Henryka Sienkiewicza wspomina słowa manifestu króla Ottokara II do polskiego narodu, w którym było

powiedziane: Pokrewieństwo krwi i języka obu narodów wskazuje na to, że narody te powinny wiernie trwać obok siebie i pomagać sobie wzajemnie. Ten dzień, po odzyskaniu przez oba narody wolności i niepodległości, zakończył prezydent, jest dzisiaj bliższy, niż kiedykolwiek“.

Przemówienie L. Staffa przy przyjęciu zwłok H. Sienkiewicza na ziemi Ojczyźnej.

WARSZAWA, 25.10. (PAT.) Przemówienie wiceprezesa tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie Leopolda Staffa, wygłoszone w Piotrowicach w imieniu wszystkich stołecznych

organizacji literackich i dziennikarskich podczas przyjmowania zwłok Henryka Sienkiewicza.

„W chwili, gdy tu stoimy, obiega Polskę cała wieść, że po 8-letnim śnie w obcej mogile staje na ziemi naszej trumna ze zwłokami Henryka Sienkiewicza. Jak Polska długa i szeroka, wszędzie biją dzwony. Ustaje praca, młkają dnia zabiegi o wszyscy składają ręce do krótkiej modlitwy. Chwila to bowiem uroczysta. Wracza wielki Polak, płomienny patriota, zabiegliwy obywatel. Wracza ostatni z niekoronowanych królów polskich, mistrz jeden z pierwszych na boskim olimpie naszej sztuki. Mistrz, który uczucie gorące i myśl zawsze szlachetną zakuł w nieśmiertelny kryształ

naszej świętej mowy. W dobie niewoli, zgnębienia, zapalał serca w narodzie i budził ufność w siły własne. Wśród stuletniej nocy był dziedzicznym zniczem wolności, zaprzysięgłą pamięcią naszej wielkiej przeszłości, niezłomną miłością ziemi i obywateli, i twardą niezachwianą wolą trwania i wytrwania. Wśród morza krzywdy i bezprawia był latarnikiem naszej wolności, naszego prawa do życia. Gdy potop wojny zalał Polskę całą, gdy napór wściekłych i al gromił zwalenie ostatniej strażnicy, on śladem naszych wielkich pątników poszedł i obojętym im niechętnym o naszej dawnej chwale, obecnej niedoli i wiecznej nadziei. Po długiej pracy serca padł na

obcej ziemi, w przeddzień świtu, zdala od ziemi obiecanej. Dziś szlachetna gościnna Szwajcaria oddała nam jego prochy. I rzecz dziwna, jest trumna, są zwłoki, jest wielki obrzęd pogrzebowy. Cały, choć w części małej obecny naród tu stoi, a jednak czujemy to wszyscy, ta chwila nie jest żałobna. Jakaż to w nas siła, ta cudna siła w Polakach, że dzisiaj nawet smutek nasz ma twarz radośną. Bo nie jest żałobną chwila, gdy urzeczywistnia się sen sioły.

Nie jest żałobną chwila, gdy widzimy, że straszna, bolesna, dogłębna praca serca nie idzie na marne. Witamy w tej trumnie nie śmierć, lecz nieśmiertelność. Witamy w niej to, co w nas żyje i żyć będzie na wieki — wolność, której on był cebrową i zioła skrzynią. Ongiś, gdy po krwawej wojnie z wrogiem zwycięzca wracał w progi domowe, witano go wieńcem sławy i słowem pochwały.

Czynimy skromnie to samo. Życie Henryka Sienkiewicza było wojną. On wygrał tę wojnę, wojnę całego życia. Podźwignijmy czoła, niech matki pońniosą dzieci swoje ponad głowy tłumy, aby zapamiętały na całe życie tę trumnę, z której wykwitła wolność. Henryk Sienkiewicz wraca zwycięzcą. Dzisiejszy powrót jego, to powrót na tarczy do zdobytej ojczyzny.

Imieniem wszystkich korporacji literackich stolicy, z których nakazu mam zaszczyt przemawiać, składam mu cześć najgłębszą i hołd czolobitny“.

„Towariszcz“ w Anglii.

PARYŻ, 25.10. (PAT.) — „Le Matin“ donosi z Londynu, iż parowiec bolszewicki „Towariszcz“ od paru tygodni stał w porcie Talbot. Port ten znajduje się w okręgu wyborczym Mac Donalda. Załoga parowca często wychodzi na ląd i jest serdecznie przyjmowana przez koła komunistyczne i członków partii pracy.

Minister Sikorski w Niele.

NICEA, 25.10. (PAT.) Przybył tu min. Sikorski.

Z mroków nocy.



Nawet starszce uśmiecha się życie.

W holdzie Mistrzowi Słowa.

W dniu dzisiejszym prochy Henryka Sienkiewicza przekroczyły granice ziemi ojczystej. Idą z Zachodu, z dalekiej ziemi helweckiej, będącej zdawna dla nieugiętych heroldów polskiej wolności przystanią ciszy i spokoju.

Od spowitego cieniem Alp — Vevey do wolnej już Warszawy bieży długa wstęga drogi, znaczonej szkarłatem królewskich honorów, oddawanych Druhowi Artysty. Szkarłat ten płynnie nieprzerwanym szlakiem aż do katedry Świętojańskiej, gdzie spoczną ludzkie szczytki Sienkiewicza.

Holdy i kwiaty, składane w ostatniej podróży Wielkiemu Synowi Polski, nie znają granic państw i narodów. Wszędy, gdzie serca biją ukochaniem piękną, wszędy, gdzie żywie kult dla chrzymem geniuszu uświęconej myśli, — przed trumną Henryka Sienkiewicza chyła się czoła i zginają kolana...

W purpurze swego artystycznego dostojństwa, w majestacie patriotycznych zasług — wkracza do Polski — triumfator, któremu ongiś wolno było być tylko ambasadorem swego narodu przed trybunałem wolnych ludów świata.

Ale nie mówimy, że Henryk Sienkiewicz wraca dziś do Polski... Wszak wielki duch jego zawsze był z nami, strzegąc nieustraszenie ogniska, w którym tliło się zarzewie narodowego odrodzenia. I chociaż nie dane było Sienkiewiczowi oglądać doczesnym wzrokiem zmartwychpowstanie swego narodu, choć śmieć zamknięta mu strudzone wypatrywaniem świtu oczy w chwili, gdy kazamaty polskiej niewoli różowiały się po czyniały blaskiem jutrzni niepodległości, — ambasador niezniszczalnego intelektu Polski był zawsze ze swym narodem w dniach jego smutków i radości.

Nie miejsce tu, w ramach tych wąskich lamów spisać o znaczeniu artystycznego dzieła Sienkiewicza, o doniosłości jego postępowania w roli orędownika Polski.

O spiżowych zasługach Wielkiego Pisarza wiedzą zarówno dobrze rodzacy, jak cały świat cywilizowany, dla którego karty powieści Sienkiewicza były niustającym przypomnieniem imienia tęskniącej do wolności Polski.

Posłuchajmy, jak pięknie i trafnie rolę Sienkiewicza w dziejach narodu, który go miał szczęście wydać, określa obcy, profesor berneński uniwersytetu p. de Reynold: „Sława — mówił p. Reynold — która otoczyła Sienkiewicza po ogłoszeniu „Quo Vadis“, opromieniła również jego kraj, przypominając, iż naród, zdolny do wydawania tak wielkich dzieł ma prawo do samoistnego politycznego istnienia.

Posiadać bowiem literaturę, to znaczy mieć umysł, mieć duszę.

Raz jeszcze Polska zjawiała się jako dusza, która domagała się dla siebie ciała...

Te piękne słowa berneńskiego profesora są miarą oceny, jaką pracowite i owocne życie Henryka Sienkiewicza znajduje u obcych...

Dziś, gdy ta Polska, już przyobleczona w ciało niepodległości, powszechnym porywem czci i wdzięczności, melodją dzwonów i amarantem pochylonych sztafardów wita na swojej ziemi dostojne prochy Artysty i obywatela, — my, dla których Trylogia była słoneczną ewangeliją wielkości i siły polskiego plemienia, w tych skromnych, nieudolnych może słowach złożymy cieniem jej twórcy należny hołd i podziękę.

Rx.

Intendentura pracuje sprawnie po reorganizacji.

Wytyczne planu pokojowego. — Rozgraniczenie kompetencji. Stosunek do przemysłu. — Przemysł musi się przystosować, a otrzyma możliwość zakupu surowców. — Intendentura a rolnictwo. — Precz z pośrednikami! — Wyrugowano ich 70 proc. Sanacja działa. — Korpus intendenty wykazuje rzetelną pracę.

W związku z dokonaną reorganizacją tak ważnego działu służby wojskowej, jakim jest intendentura, mająca wpływ na całokształt gospodarki w kraju, zwróciliśmy się do p. generała Norwid-Neugebauera, który objął departament VII (intendentury wojskowej) przerobił ostatecznie plan pokojowej organizacji tej służby.

— Zakres obowiązków służby intendenty, dostosowanej do warunków stanu pokojowego — oświadczył p. generał Norwid-Neugebauer — został obecnie ustalony. Wytyczną planu pokojowego była nie szematyczna redukcja ludzi, która daje pozorne chwilowe rezultaty, lecz celowa oszczędność, płynąca z reorganizacji pracy, ujętej w ramy, odpowiadające przeznaczeniu służby. Zostały zatem rozgraniczone kompetencje, oraz w parze z tem zwiększona odpowiedzialność poszczególnych organów kierowniczych, mogących działać odciążając z wzmoczoną inicjatywą i samodzielnością, lecz w ściśle określonych ramach obowiązków służby.

Słowem niema tego, aby funkcje wstępne i ostateczne spoczywały w jednych rękach, t. j. aby ten sam organ czynił zakupy, płacił, kontrolował i przyjmował.

Prócz tego, aby uniknąć wszelkich niespodzianek, przy ofertach jest stosowana kalkulacja techniczna cen, jak również brana pod rozwagę zasada klasyfikacji przedsiębiorstw według zdolności produkcji, solidności handlowej i gwarancji co do jakości, której wyrazem mogą być techniczne urządzenia danego przedsiębiorstwa.

— A stosunek intendenty do przemysłu, panie generale?

— Dewizą naszą w tej dziedzinie jest: „wszystko kupić w kraju“. W tym celu musieliśmy zorganizować przemysł co do potrzeb wojska. Przytem przemysł musi podnieść wartość swej produkcji, zastosowanej do typu i technologicznie określonych wymagań. Odbił się też dla tych racji szereg zjazdów i konferencji z przemysłowcami, przeprowadzono prace próbne w warsztatach fabrycznych, jako wynik studiów w laboratorjach, zorganizowano biura badań i t. d. Kryzys ekonomiczny, stała waluta i brak rynków zbytu stworzyły wyjątkowo silną konkurencję i pozwoliły niejednokrotnie wpłynąć na jakość i rodzaj podproduktów. Np. na jeden z niedawno ogłoszonych przetargów zgłosiło się aż 52 oferentów — cyfra dotychczas nieznaną. Aby pójść na rękę przemysłowi krajowemu wprowadzamy na rok 1925 ułatwienia przez podawanie najpierw ram wykonania planu realizacji budżetu. Zestawione w ten sposób ilości potrzebnych półfabrykatów ułatwią przemy-

ślowi transakcję zakupu surowców i dadzą możliwość unormowania czasu i sił roboczych.

— A jak się ułożyły stosunki intendenty z rolnictwem?

— Unikając jaknajskrupulatniej wszelkiego pośrednictwa — odpowiada pan generał — doszliśmy już do tego, iż zakupywaaliśmy bezpośrednio u producentów 70 procent wszystkiego, w co rolnik-producent może zaopatrzyć wojsko.

W tym dziale stosować będziemy nadal decentralizację, a to w celu wyzyskania kraju tak, aby czynić zakupy tam, gdzie, czy to większy urodzaj, czy inne warunki pozwolą na dogodniejsze zaopatrzenie się. Niestety, niektóre korpusy będą miały w swoich okręgach niedobór! W tym wypadku zastosujemy zakup decentralny w kompusach zasobniejszych, lecz w ten sposób, aby były jak najmniejsze transporty.

Dla ułożenia warunków odbioru i określenia standardu zbiorowego na rok obecny, odbyliśmy szereg zebrań ze związkami producentów i kooperatyw rolnych, które dały pozytywne rezultaty.

— Jak się wyraziły rezultaty tej pracy?

— Osiągnęliśmy pokrycie minimalnych potrzeb i wyzyskanie racjonalne miesięcznych budżetów. Dzięki pożyczce, udzielonej przez skarb na rachunek budżetu 1924 r., udało się stworzyć zapas żywności, co już pozwala racjonalnie gospodarować.

— A jeszcze, panie generale, skarb i intendentura?

— Stosunek do sanacji skarbu — wyjaśnia p. generał — polega przede wszystkim na stosowaniu oszczędności w ilości, cenach, oraz skrupulatnemu dostosowywaniu się do wskazówek gospodarzych ministerjum skarbu. Pod tym względem panowa-

ło pełne zrozumienie. Z chwila, gdy będzie można przejść do budżetów miesięcznych, choćby tylko do kwartalnych, to lepiej będzie można wyzyskać sezon, a zatem oszczędniej przewidzieć zakup. Muszę tutaj stwierdzić z prawdziwą przyjemnością, że na wszystkich szczeblach służby spotykałem się z pełnym zrozumieniem, że nasz budżet, jako częśćka budżetu całego państwa, musi być umiejętnie, oszczędnie i celowo wyzyskany, że każdy grosz musi być użyty, jako środek choć drobny, ale gwarantujący obywatelom i państwu większą zdolność obrony.

Wogóle — dodaje na zakończenie p. generał Norwid-Neugebauer — korpus intendenty w swej służbie wykazuje zrozumienie obowiązków i rzetelną pracę, o czem, jako oficer nie tego korpusu, mogę wydać obiektywny sąd.

Jaki będzie wynik wyborów w Niemczech?

Z powodu rozwiązania Reichstagu i „apelu do niemieckiego narodu“ pisze „N. Fr. Presse“ w artykule wstępnym, że kanclerz Marx nie powinien być tak długo zwlekać z decyzją. Tygodnie trwające przesilenie w Niemczech było bowiem smutnym widowiskiem dla Niemiec a przykrem wobec świata.

Reichstag 4 maja był już w tydzień po wyborach, a jeszcze przed zebraniem się — anarchizmem. Bo w tydzień później, we Francji stanął na czele rządu Herriot, a parlament niemiecki ukonstytuował się był jeszcze w okresie polityki poincare'owskiej.

Jakież są widoki obecnej kampanji wyborczej?

Można z całą pewnością twierdzić, — pisze „N. Fr. Presse“ — że komuniści nie otrzymają

teraz swoich sześćdziesięciu dwóch mandatów, niemniej też „Deutschvölkische“ nie mogą liczyć na 32 posłów. Oba stronnictwa utracą głosy na rzecz socjalistów i na rzecz „Deutschnationale“.

Stronnictwa środka okazały się wprawdzie w ostatnich tygodniach wahające w swych postanowieniach i niezgodne, ale przypuszczać należy, że zasadniczo ich liczbowy stosunek się nie zmieni.

„N. Fr. Presse“ wskazuje na wytrwałość demokratów, którzy podczas kryzysu nie zmienili swojego programu politycznego. Jednak przesilenie dopiero wtedy naprawdę się skończy, gdy się okaże, czy naród opowie się za rozszerzeniem rządu na prawo, czy na lewo, i czy uda się utworzyć solidną większość.

Kursy dla urzędników skarbowych.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 czerwca r. b. w sprawie egzaminów fachowych dla urzędników państwowych, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Łodzi urządziło kurs wykładów i odczytów z zakresu prawa i wiadomości zawodowych. Kurs ten rozpoczął się z dniem 20 października r. b. i trwać będzie bez przerwy przez przeciąg dwóch miesięcy.

Prelegentami są wyłącznie urzędnicy Izby Skarbowej i tak pp.: Wall, Naczelnik Wydziału II — podatki bezpośrednie, Andrzejkiewicz, Naczelnik Wydziału IV oraz Gajdziński, Naczelnik Urzędu Akcyzowego — podatki pośrednie, Dr. Pawlikowski, Kierownik Oddziału dla spraw karnych — prawo cywilne i karne, organizacja są-

dów i nauka o postępowaniu, Najder, Naczelnik Wydziału V — prawo handlowe i weksłowe oraz opłaty stempłowe, Hyczko, Referent Izby Skarbowej — prawo polityczne, ekonomja i skarbowość, Słowiński, Kierownik Wydziału I — ustawa o służbie cywilnej, o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonariuszom państwowym oraz przepisy kancelaryjno-manipulacyjne, Jerzykowski, Kononowicz, Rowiński, Szkodziński — rachunkowość kasowa i buchalterja.

Po zakończeniu kursu urzędnicy poddać się będą musieli egzaminowi przed wyznaczoną Komisją, po złożeniu którego nastąpić może dopiero stałe przydzielenie do odnośnej grupy.

Zebrań pracowników intelektualnych.

(Z. K.) W dniu 29 października r. b. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108, odbędzie się walne zebranie wszystkich organizacji pracowniczych, znajdujących się na terenie m. Łodzi.

Na zebraniu będą omawiane sprawy mającego się odbyć ogólnokrajowego zjazdu pracowników intelektualnych w Warszawie.

Również na zebraniu będzie generalny sekretarz zjazdu p. Dabulewicz, który zreferuje sprawę dążenia organizacji pracowniczych do rozciągnięcia ustawy o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników intelektualnych. Późem zostaną wybrani delegaci na zjazd.

Restauracja

M. GEDULD

640 **ŁÓDŹ**
Piotrkowska 35,
tel. 6-78.

OBIADY
z 4-ch dań Zł. 3.50
„ 3-ch „ „ 3 —

KOLACJE
z rybą Zł. 3.50
bez ryby „ 2.50

We wtorki i czwartki **fiaki 1.50**
codziennie

kielbasa z kapustą
Zł. 1.50.

2 razy dziennie świeże **skwarki gosie.**

Przyjmuje zamówienia na śluby, bale i bankiety.

Nie pić wody surowej!



Juljan Nelkenbaum

Inżynier-technolog, Dyrektor Gazowni Miejskich w Łodzi

przeżywszy lat 64, zmarł dnia 23-go października 1924 r.

W zmarłym tracimy niezwykle zdolnego fachowca, serdecznego kolegę i prawdziwego przyjaciela, pamięć o którym zachowamy na zawsze.

ZARZĄD

GAZOWNI MIEJSKICH W ŁODZI.

638



Juljan Nelkenbaum

Inżynier-technolog, Dyrektor Gazowni Miejskich w Łodzi

zmarł dnia 23 października 1924 roku, przeżywszy lat 64.

W zmarłym tracimy zacnego zwierzchnika i szczerego przyjaciela. Pamięć o nim zachowamy zawsze.

URZĘDNIICY

Gazowni Miejskich w Łodzi.

639

Rejestracja oficerów rezerwy.

Jak się z kół wojskowych dowiadujemy, zostaje z dniem 31 grudnia b. r. zamknięta definitywnie rejestracja oficerów rezerwy.

Min. Spraw Wojskowych

zwraca uwagę wszystkim oficerom rezerwy, którzy dotychczas się nie zarejestrowali, iż jeżeli do końca b. r. nie zgłoszą się do właściwych P. K. U. celem rejestracji, to po tym terminie tra-

cą prawo do ubiegania się o stopień oficera rezerwy i z dniem 1 stycznia 1925 roku będą wprowadzeni w ewidencję szeregowych.

Haczykiem zadał jej cios w głowę.

Awantury tego rodzaju są na porządku dziennym w pewnym domu przy ul. Gubernatorskiej.

(S) Awantury, bójkę z większym lub mniejszym rozlewem krwi, w rodzinie Pr. oddawna były już

na porządku dziennym.

Pod tym względem mieszkańcy ich, mieszczące się przy ulicy Gubernatorskiej, było najbardziej znane w tamtej dzielnicy.

Bohaterem tych popisów był 26-letni

Ludwik Pr.

Jedynym jego zyczeniem było robienie awantur, doprowadzających lokatorów tego domu do stanu

najwyższego zdenerwowania.

Ciągłe libacje, urządzone na cześć Bachusa, w akompaniamencie pisków obijanych dzieci, nie dawały mieszkańcom tego domu

spać po nocach.

W dniu wczorajszym jakieś nieudźknie krzyki, wydobywające się z mieszkania państwa Pr., zgromadziły wszystkich lokatorów tego domu

koło ich drzwi.

Okazało się, iż p. Ludwik, wróciwszy po całonocnej libacji do domu, poczył się od progu z żoną awanturować, a następnie

bić.

Gdy poturbowana pani Pr. poczęła krzyczeć, zezwierzęcały małżonek złapał leżący na kuchni haczyk i zadał nim

głęboką ranę w głowę swej połowicy.

Przywołane przez sąsiadów pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, zostawiło ofiarę krwiożerczych instynktów męża, na miejscu w stanie zadawalnym.

Z cyrku.

Dziś i jutro, po południu i wieczorem — dwa wielkie przedstawienia cyrkowe z nader urozmaiconym programem.

Ceny nader niskie.

Cała Łódź wybiera się dziś zatem na te spektakle..

MAJOR RUSSEL

1) Najsensacyjniejsza afera szpiegowska wojny światowej.

Najlepszą dla nas rzeczą byłaby ucieczka do jakiegoś neutralnego państwa, ale dopiero po pobycie w głównej kwaterze niemieckiej.

Obie kobiety zapewniły ich ze swej strony, że postarają się by wyjazd nastąpił jaknajwcześniej, i że zameldują swemu szefowi o tym, że w osobach ich i postępowaniu nie podejrzanego nie znaleźli i że faktycznie są oni bojowcami za niemiecką sprawę.

Już następnego dnia pokazało się jaką usługę oddały one oficerom amerykańskim. Doskonała opinia wydana szefowi służby tajnej sprawiła to, że natychmiast dostali zawiadomienie od kapitana Schmidta, że mogą się szykować do drogi do kwatery głównej.

— Jutro skoro świt wyruszamy w drogę.

Pan, rzekł zwracając się do

majora, przyjmie osobiste podziękowanie Jego Cesarskiej Mości za ratunek syna, pan zaś zda dokładny opis motoru szefowi naszej służby lotniczej.

Zmarwiło to bardzo oficerów amerykańskich, iż chcą ich rozdzielić.

Dotychczas trzymali się razem, ręka w rękę szli i zwalczali wszystkie piętrzące się przed nimi przeszkody.

Troski i cierpienia doznane, zdawały im się być nie tak ciężkimi, gdyż starą jest prawdą, że podzielone troski są łatwiejsze do zniesienia.

Liczyli na to, że do głównej kwatery pojedą razem, ale zawiedli się w swych nadziejach.

Postanowili tedy mówić całą prawdę i nie ukrywać, by nie wpaść za kłamstwo i liczyli iż prawda w całej rzeczywistości wywrze na Niemcach bardziej przygnębiające wrażenie.

Rozmyślając nad swymi losami usłyszeli nagle pukanie do drzwi.

Jakiś chłopiec podał im karteczkę na której małym damskim piśmem było napisane:

— „Oczekujcie nas za pół godziny w parku“.

Zrozumieli natychmiast, iż list pisany był przez obie kobiety i sprawa musiała być bardzo ważna.

Natychmiast zabrali się do wyjścia, lecz żeby nie zostawić czasem śladów, któreby ich mogły skompromitować, major połknął karteczkę.

Praktykowali oni to od dłuższego czasu, i nieraz już mieli boleści żołądkowe skutkiem połkniętych papierów.

Po upływie kilkunastu minut byli już na oznaczonym miejscu w parku.

Kobiety czekały już na nich z niecierpliwością.

— Jutro zostaniecie odstawieni do marszałka Hindenburga, powiedziała jedna z nich, martwiecie się pewnie, że was rozdzieleno.

Otóż mogę wam donieść, iż rozłąka wasza będzie bardzo

krótkotrwała, gdyż już jutro wieczorem, będziecie razem.

Przed wyjazdem chcę wam dać kilka wskazówek:

Mówcie prawdę, gdyż Niemcy mają też wiadomość o stanie wojsk alianckich, od swoich szpiegów.

Jeżeliby was złapano na kłamstwie, wtenczas sprawa wasza byłaby przesądzona i kula by was nie minęła

Następnie nie wyjawiajcie wszystkiego od razu, gdyż w ten sposób dacie nam czas do obmyślenia jakiegoś planu ratunku.

Miejcie nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Po bardzo czułym pożegnaniu wrócili do hotelu, gdzie już na nich czekał kapitan Schmidt.

Nareszcie siedzieli w aucie wojskowym, nareszcie jechali do tego upragnionego i od tygodni wymarzonego celu do niemieckiej kwatery głównej.

Najwyższe władze niemieckie były zgromadzone w pięknym starożytnym zameczku, odległym od miasta o jakieś 15 kilometrów.

Po kilkuminutowej jeździe dotarli do zameczku.

Kapitan Elwood został w aucie, zaś major Anderson i kapitan Schmidt po minięciu warty, weszli do poczekalni marszałka polnego Hindenburga.

Dyżurny oficer zniknął za drzwiami gabinetu i po chwili wrócił oznajmiwszy, iż marszałek prosi.

Major Anderson poczuł jakiś dreszczyk przechodzący przez plecy, przypomniało mu się uczucie, gdy po raz pierwszy szedł z podniesioną szablą do ataku.

Był to dla niego znak, iż stoi przed niebezpieczeństwem. I tu niebezpieczeństwo nie było mniejsze niż wtenczas, gdy z podniesioną w górę szablą z okrzykiem na ustach prowadził swą kompanię na wroga.

Jedno niebaczone słowo, jeden ruch mógł go zdradzić a wtenczas Niemcy byłiby bezlitości.

Opanował jednak swe zdenerwowanie i pewnym krokiem szedł wraz z kapitanem Schmidtem do gabinetu.

Za dużym biurkiem zawalonym papierami i mapami siedział marszałek Hindenburg.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych.

Sienkiewicza 40.

615

Dzisiaj i dni następnych.

Wielki zajmujący program!

TRAGEDJA KSIĘŻNY GAGARIN

Dramat w 8-miu aktach.

W rolach głównych: **MIA MAY, Conrad Veidt, Albert Steinrueck.**

Muzyka pod kierunkiem p. Z. Sandomierskiego. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej po południu. Ostatni seans o 9-ej wiecz. UWAGA: Dla Członków Kooperatywy ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy, Wodny Rynek Nr. 44.

Od poniedziałku, dnia 20-go października r. b.

Trzej Muszkieterowie

według słynnej powieści Aleksandra Dumasa
serja V (6 aktów).Początek seansów: dla młodzieży o godz. 3-ej i 5-ej popoł.
dla dorosłych o godz. 6.45 i 8.45 wiecz.W sali „Domu Ludowego” będzie wyświetlana III i IV serja
obrazu „TRZEJ MUSZKIETEROWIE” od 20-go do 25-go b. m.
codziennie 1 seans. Początek o godz. 3-ej po południu.

SMAKOSZE! Sprobujcie piwa z arcyksiążęcego browaru w ŻYWCU.

Jasne: ZDROJ. Ciemne: MARCOWE.
Specjalność: PORTER, wszędzie do nabycia.

Główny Skład: ŁÓDZ, ul. Kopernika 53.

FR. NOWIŃSKI i S-ka.

Restauracja Hotelu

„SAVOY”

Traugutta 6.

REDEM, Bachliński
Grecyński i Kamińska, tancerka
TRAWIŃSKA, tancerka
ZAMOJSKA, piosenka.

Orkiestra
pod kier.
M. LEWAKA.Wejście
bezpłatne.

Przekazanie.

Poznaj siebie? kim jesteś? kim być możesz? charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępuwać, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do pana Szyllera-Sokolnika, snawcy dusz autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zderzeń życiowych, odpowiedzi na wszelkie zadane pytania również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigay. Analizę-horoskop wysła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wzięć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, kosztu ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oceniona suma nie jest zbyt wysoka. Osoby które przyjmują od 12-7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Sokolnika, zaszczytowa chwalebny protokółami naukowców Towarzystwa Warszawskiego, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odczłami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Fotolog i usirwany darmo. Na przesyłkę dotychczas czek pocztowy. adres: Warszawa, Psycho - Grafolog Szyllera-Sokolnik, Piękna 25, pokój 14. tel. 506-09. 578

BOTY

HALUSZE, CIEPŁE
PANI OFELE
wybierawo satanki
poleca
K. PETERSILGE
96 Piotrkowska 53.

Wojtczak Stefania

Akuszka
Kasy Chorych m. Łodzi
ul. Lagiewnicka 25,
m. 27 i 32. 554

Ogłoszenia drobne.

Philipczyńska Regina,
zagubiła tymczasowo
dowód osobisty wydany
w gm. Widzew, pow. Łask.
634

Maszyny do szycia na
najdogodniejszych
warunkach sprzedaje
Rosen, Piotrkowska 88
708

Skradziono portfel
zawierający gotówkę
50 zł., patent V-ej kat.
oraz paszport polski,
wyd. w Łodzi na imię
i nazwisko Rocha Wo-
laka, zam. w Łodzi przy
ul. Bazarnej nr. 1 600

Zaginął dowód № 3284
Oddziału I-go Łódzkiego
Warszawskiego
Akcyjnego Towarzystwa
Pożyczkowego, Zachod-
nia 31. 618

Kupujcie u firm
ogłaszających się
w „NOWINACH”.

Biuro Prośb i Zażaleń Bolesława Karśnickiego

Łódź, Konstantynowska 5 m. 20.

Załatwia wszelkie prośby do władz
sądowych, administracyjnych i woj-
skowych.

TANIE OBUWIE



MĘSKIE I DAMSKIE NAJNOWSZYCH
FASONÓW
WYRÓB WŁASNY! GWARANCJA za DOBRÓĆ!
R. GAŁECKI, KILIŃSKIEGO
№ 47.

Pierwszorzędna łódzka pracownia kuśnierska

B. Goldberg

ul. Targowa Nr. 38.

przyjmuje wszelkie roboty futrzane, oraz
szycie nowych palt i żakietów fokowych
i karakułowych podług ostatnich zagra-
nicznych modeli. Ceny przystępne.

Poszukuje się

NAUCZYCIELA

w starszym wieku, do przerobienia
materiału z 6-ciu oddziałów. Zgło-
szenia osobiste u Dyrektora Dru-
karni Państwowej, Piotrkowska 85,
od godz. 4-5-ej po południu.

621

Zima na progu!

Pluszowe palta damskie 542
Futra męskie
Palta jesienne

taniej niż za gotówkę

na raty

poleca „WYGODA”

Piotrkowska 238.
NA RATY! NA RATY!

CEBULKI KWIATOWE

dla jesiennego wysadzania, do
doniczek i gruntu, polecają

Składy nasion 579

L. JASINSKIEGO,

prowadzone od 1870 r. w Łęczycy,
oddział w Łodzi, Andrzeja 10.

Reklama

warunkiem powodzenia w handlu i prze-
myśle. Ogłoszenia przyjmuje na najdogo-
dniejszych warunkach

tylko
Polska Agencja Prasowa
„P. A. P.”

w ŁÓDZI, ul. Gdańska № 57. Telefon № 27-90.

286

Zgubiono paszport
wyd. w gm. Krokocice, książeczkę wojsko-
wą, wyd. w Łodzi, legity-
mację na pobieranie
zasilków za nr. 1425,
książeczkę płatną z fa-
bryki F. Karnowski, ul.
Piotrkowska 161 oraz
książ. członkowską ze
Związku Klasowego, na
imię i nazwisko Stani-
sława Kospjana, zam.
w Łodzi, przy ul. Karo-
la Nr. 7 m. 9. 627

Zgubiono kartę mobi-
lizacyjną wydaną
przez P. K. U. Poznań
na nazwisko Tadeusza
Szczerkiewicza, zamie-
szkałego Poznań, Grun-
waldzka 20a, kartę u-
nieważnia się. 624

NADESZŁY

Brunswik-gramofony z Ameryki

PŁYTY ARTYSTYCZNE z Ameryki i Niemiec
Mandoliny i gitary z Włoch. Prawdziwa „Elite”-struny

tylko u **GOTTLIEBA TESZNERA**

Piotrkowska 34. 561

Zegary, zegarki, dewizki, kolczyki,
pierścionki

Specjalność obrączki ślubne

z gwarancją za złoto

różne fasony, duży wybór, ceny niskie

Jan Placek, Łódź

602

ulica Brzezińska Nr. 10

Przyjmuje wszelkie obstaunki i reperacje